

480 tys.

podpisów zebrano już pod projektem ustawy o przywróceniu Trzech Króli jako dnia wolnego od pracy. WIĘCEJ » STRONA 8

# TYGODNIK

ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ

**Solidarność**

Nr 15  
2009  
KATOWICE  
15.04.2009

Zarząd Regionu  
Śląsko-Dąbrowskiego  
Tygodnik bezpłatny  
ISSN 1732-3940  
www.solidarnosc-kat.pl

**Alfred Bujara:** Niskie zarobki i coraz liczniejsze patologie pracodawcy zbyt łatwo tłumaczą kryzysem

SPRAWY REGIONU » STRONA 8

**Łukasz Kubiak:** Nie miałem żadnych wątpliwości, czy i do jakiego związku w kopalni się zapisać

PO GODZINACH » STRONA 6

REGION

## Skarbówka bez pieniędzy?

Cięcia budżetowe w urzędach skarbowych są tak duże, że momentami sięgają absurdu.

Zaczyna brakować pieniędzy nawet na materiały biurowe, papier i energię. W skarbowce trwa okres wzmożonej pracy związanej z rozliczaniem zeznań podatkowych, mimo to pracownicy resortu we własnych kieszeniach odczuwają oszczędności Donalda Tuska.

– Premier oszczędza naszym kosztem. Straciliśmy jeden ze składników wynagrodzenia, jakim są nagrody kwartalne – mówi Paweł Jedynak z „Solidarności” US w Jaworznie. Zdaniem związkowców z „Solidarności”, drastyczne ograniczenie środków na funkcjonowanie urzędów skarbowych, sięgające nawet 60 proc., w stosunku do 2008 r., odbije się na obsłudze podatników. Krytykują Ministerstwo Finansów m.in. za zakaz przyjmowania do pracy osób, które do tej pory były zatrudnione na podstawie umów na czas określony.

Pracownicy skarbowki czują się oszukani przez premiera. Przypominają, że zapewniał, iż „oszczędności nie dotkną ludzi”. – Inne grupy zawodowe w budżetowce nie zostały pozbawione nagród i podwyżek – podkreślają i zapowiadają, że o swojej trudnej sytuacji będą informować parlamentarzystów i podatników.

» STRONA 5

# TRAGICZNY POŻAR W KAMIENIU POMORSKIM

Dramat mieszkańców hotelu socjalnego. W płomieniach zginęło 21 osób. Prezydent Lech Kaczyński ogłosił żałobę narodową.

**W** trzykondygnacyjnym hotelu było zameldowanych 77 osób. Pożar wybuchł po północy z niedzieli na poniedziałek. Kilkanaście minut później zaczęła się akcja gaśnicza. W pożarze zginęło 21 osób. Około 20 osób jest rannych. Przyczyny dramatu są na razie nieznane.

Szef Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności” Piotr Duda przesłał na ręce przewodniczącego zachodniopomorskiej „S” Mieczysława Jurka kondolencje. „To niestety kolejna, po katastrofie autobusu pod Grenoble, tragedia, która dotknęła Wasz region. Mieszkańcy Śląska i Zagłębia, którzy w ostatnich latach również doznali wielkich dramatów, są dziś sercem i modlitwą z ofiarami pożaru i ich rodzinami oraz wszystkimi zagrożonymi w smutku mieszkańcami Pomorza Zachodniego” – napisał Piotr Duda.

**Mieszkańcy Śląska i Zagłębia są dziś sercem i modlitwą z ofiarami pożaru i ich rodzinami**

W całym kraju trwa akcja pomocy dla ofiar pożaru. Caritas Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej prowadzi zbiórkę pieniędzy (numery kont na stronie www.caritas.pl. Można też pomóc wysyłając SMS o treści Pomagam - Kamień Pomorski pod numer 72902. Koszt sms-a wynosi 2,44 z VAT.

O wsparcie apeluje też Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego. „Prosząc o pomoc i solidarność z ludźmi, którzy stracili bliskich i dorobek całego życia, wskazujemy konto Zarządu Regionu, na które prosimy wpłacać datki, które chcemy skierować bezpośrednio do potrzebujących: KB SA II O/Szczecin: 36 1500 1722 1217 2006 0540 0000 z



Foto: internet

W pożarze hotelu socjalnego w Kamieniu Pomorskim zginęło 21 osób

dopiskiem „Pomoc dla ofiar z Kamienia Pomorskiego”. Informujemy, że po zakończeniu

akcji Zarząd Regionu poda do wiadomości rozliczenie oraz listę ofiarodawców” –

głosił apel zachodniopomorskiej „S”.

WOJCIECH GUMUŁKA

# Pisanki podwyżkowe w Fiacie

**Ponad siedemset jajek, w tym dwa strusie otrzymała w Wielki Czwartek dyrekcja tyskiego Fiata. Cały świąteczny nabiół miał postać pisanek, na których wypisane były oczekiwania przez pracowników kwoty tegorocznej podwyżki.**

– Uznaliśmy, że to dobry sposób, aby przekazać dyrekcji płacowe oczekiwania załogi – mówi Wanda Stróżyk, przewodnicząca „Solidarności” Fiat Auto Poland. – Szczególnie, gdy szefostwo spółki nie chce rozpocząć rozmów o podwyżce wynagrodzeń, tłumacząc się czekaniem na kryzys.



Foto: polskatimes.pl

Związkowcy z Fiata uznali, że to dobry sposób, aby przekazać dyrekcji płacowe oczekiwania załogi

Załoga nie otrzymała nawet dodatku świątecz-

nego, w minionych latach tradycyjnie wypłacanego

przed Wielkanocą. Jednocześnie portfel zamówień

Fiata pęcznieje, a tyska fabryka z trudem nadąża z produkcją i rosnącym eksportem, mimo wprowadzenia pracujących niedziel. Dobra jest także kondycja finansowa spółki, która w ubiegłym roku wypracowała 312 mln zł czystego zysku.

– Dobrze, gdyby część tych zysków została przeznaczona na podwyżki płac zasadniczych – dodaje Wanda Stróżyk. – Na razie pracownicy mogą liczyć na lepiej płatne nadgodziny za pracę ponad siły. Jak długo ludzie mogą pracować bez wytchnienia?

Wielkanocne pisanki z płacowymi postulatami mogły być wykonane w dowolnej technice (przeważały formy plastyczne – pisak i farba) oraz kolorystyce. Jajka musiały być jednak ugotowane na twardo. Tylko formę strusi miał formę wydmuszek, gdyż australijskie nietoty na wiosnę jaj nie znoszą, a trudno było na święta podarować ubiegłoroczne.

Zarówno załoga Fiat Auto Poland, jak i związkowcy liczą, że jajeczna akcja okaże się prologiem merytorycznych negocjacji płacowych.

(NZ)



## LICZBA tygodnia

11,2 proc.

do tyłu na koniec marca wzrosła w Polsce stopa bezrobocia – poinformowało Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, powołując się na dane z urzędów pracy. Miesiąc wcześniej było to 10,9 proc., a w marcu 2008 r. – 11,1 proc. Liczba bezrobotnych w marcu wyniosła 1 mln 758,3 tys. osób. Według projektu budżetu na 2009, stopa bezrobocia wyniesie na koniec tego roku 8,5%. Natomiast minister pracy Jolanta Fedak zapowiedziała niedawno, że bezrobocie w 2009 r. nie powinno przekroczyć 14,0%. Tymczasem w naszym województwie według szacunkowych danych liczba zarejestrowanych bezrobotnych wzrosła w marcu prawie o 6,5 tys. osób i zbliżyła się do 155 tys.

## BARDZO krótko

» 7 kwietnia (Katowice). Stworzony z inicjatywy wojewody śląskiego zespół antykrzysowy przekazał szefowi rządu pierwsze propozycje zmian w przepisach, mające służyć łagodzeniu skutków spowolnienia gospodarczego. Ich efektem ma być ograniczenie liczby zwolnień pracowników i wzrost zatrudnienia.

Antykrzysowy zespół w woj. śląskim powstał po zwołanym na początku lutego przez wojewodę „okrągłym stole”, przy którym zasiadli m.in. naukowcy, przedstawiciele biznesu, związków zawodowych (w tym „Solidarności”) i regionalnych władz. Uzgodniono wówczas, że priorytetem wspólnych działań ma być ochrona miejsc pracy i pracowników. Dotychczas, w wyniku prac zespołu antykrzysowego powstały propozycje zmiany niektórych przepisów wykonawczych do ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Chodzi np. o zmianę przepisów dotyczących zatrudniania bezrobotnych przy wsparciu Funduszu Pracy. Dziś, aby pracodawca mógł z niego skorzystać, musi zatrudnić osobę zarejestrowaną jako bezrobotną od co najmniej sześciu miesięcy, a nie dostatanie pieniędzy, gdy osoba ta dopiero niedawno straciła pracę.

» 8 kwietnia (Warszawa). Pracownicy służby państwowej nie mają prawa do wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, nawet gdyby wykonywali ją w niedziele czy święta – orzekł Sąd Najwyższy.

SN odpowiadał na pytanie prawne dotyczące sprawy sędziego Tomasza C., który żądał od sądu, w którym orzekał, prawie 20 tys. zł wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Sąd nie kwestionował, że sędzia pracował po godzinach, ale uznał, że do wynagrodzenia za to nie ma prawa, gdyż obowiązuje go tzw. zadaniowy czas pracy.

Wcześniej rozpoznający sprawę sąd rejonowy orzekł, że tylko osoby kierujące zakładem pracy lub jego wyodrębnionymi komórkami organizacyjnymi nie mogą domagać się wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Natomiast zadaniowy czas pracy sędziego „nie może różnić się z normami czasu pracy wynikającymi z Kodeksu pracy”. Spór trafił do sądu okręgowego, który zwrócił się do SN o rozstrzygnięcie, czy wykonywanie pracy przez sędziego w nadgodzinach daje mu podstawę do żądania przez niego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, zgodnie z Kodeksem pracy.

SN wyjaśnił, że „zasady dotyczące czasu pracy i wynagradzania pracowników służby państwowej, do których zaliczani są m.in. sędziowie, są specyficzne”. – Uczestniczą oni bezpośrednio lub w pośrednio w sprawowaniu władzy publicznej i w związku z tym mają obowiązek pracować poza standardowymi godzinami pracy, także w niedziele i święta. Nie mają prawa domagać się za to dodatkowego wynagrodzenia – argumentowała sędzia Małgorzata Gersdorf.

Dodała, że takich pracowników nie obowiązują zasady przewidziane w Kodeksie pracy, uprawniające do żądania wynagrodzenia za godziny nadliczbowe. – Dotyczy to również prokuratorów czy służb mundurowych – stwierdziła sędzia Gersdorf.



## TRZY pytania

Tadeusz Zając, Główny Inspektor Pracy

## Nie ma przyzwolenia na łamanie prawa

W jaki sposób Państwowa Inspekcja Pracy przeciwstawia się nieuczciwym pracodawcom, którzy pod płaszczykiem kryzysu podejmują nie zawsze uzasadnione decyzje dotyczące zwolnień i obniżek pensji?

– Powinnością Inspekcji jest bycie tam, gdzie pojawia się zapotrzebowanie na jej pracę. Powinniśmy pilnować, czy to, co proponuje rząd i to co dzieje się w obszarach zmian umów, regulaminów i aktów wewnątrzzakładowych, jest zgodne z obowiązującym prawem. Będziemy zabierali głos w kwestiach, które z punktu widzenia praw pracowniczych i Kodeksu pracy są istotne. Niedawno pojawił się np. pomysł zmian w systemie pracy. Musimy przyglądać się uważnie, czy takie zmiany w identyczny sposób mogą być wprowadzane we wszystkich branżach. Są przecież takie stanowiska, na których czas pracy nie powinien być nadmiernie wydłużany. Tę sprawę PIP wspólnie z partnerami związkowymi cały czas monitoruje. Za zgodą pracodawców organizujemy też punkty konsultacyjne, są z nami pracownicy urzędów pracy, po-

*Inspekcja sama wszystkich patologii nie zmieni. Lepsze efekty można osiągnąć działając wspólnie*

jawia się zapotrzebowanie, by dołączyli przedstawiciele ZUS.

Na jakie problemy w zakładach pracy PIP zwraca szczególną uwagę, co w tej chwili jest najistotniejsze?

– Bardzo rygorystycznie przestrzegane są obowiązki pracodawców w zakresie wypłat wynagrodzeń. To pierwsza, bardzo ważna sprawa. Kolejną jest udzielanie informacji w sytuacjach kryzysowych i podpowiadanie stronom, co należy zrobić, by jak najszybciej pozyskać środki finansowe. Inspekcja wskazuje również luki w prawie i sygnalizuje ustawodawcy potrzebę pilnego wprowadzenia zmian, bo życie niejednokrotnie weryfikuje przepisy. Będąc w Łodzi dowiedziałem

się np., że pracodawca porzucił pracowników i zniknął. W tej sytuacji nie było możliwości wydania świadectw pracy, a na ustanowienie kuratora nie zgodził się sąd.

Jakie kary mogą spotkać nieuczciwych pracodawców?

– Nie wysokość, a świadomość nieuchronności kary powinna być wystarczającym elementem skłaniającym nieuczciwych pracodawców do normalnego działania. Ważna jest również skuteczność. Inspekcja samotnie wszystkich patologii nie zmieni. Lepsze efekty można osiągnąć działając wspólnie z pracodawcami, pracownikami, ich związkowymi partnerami i organizacjami pozarządowymi. Nie może być społecznego przyzwolenia na łamanie prawa. Często dzieje się tak, że wnioski dotyczące naruszenia elementów praw pracowniczych kierowane przez PIP do prokuratury są umarzane, ze względu na niską szkodliwość czynu. Ta sytuacja wymaga poważnej analizy. Będę zabiegał o spotkanie z ministrem sprawiedliwości, by wspólnie rozwiązać problem.

## INNI napisali

## Referendum w sprawie obniżki wynagrodzeń w „Rzeczpospolitej”

Wczoraj w redakcji dziennika „Rzeczpospolita” odbyło się referendum, w którym pracownicy mieli zdecydować, czy zgadzają się na obniżenie wszystkim wynagrodzenia o 10 proc., czy też chcą indywidualnie negocjować warunki dalszej współpracy z kierownictwem spółki.

Referendum zorganizowano na wniosek Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”. Głosować mogły tylko osoby zatrudnione na umowę o pracę w Presspublice (wydawcy „Rzeczpospolitej”, „Życia Warszawy” i gazety „Parkiet”).

W przypadku obniżki wynagrodzeń o 10 proc., dotknęłyby ona wszystkich pracowników, ale dotyczyłaby tylko pensji zasadniczej (honoraria nie zostałyby zmniejszone) i nie mogłaby trwać dłużej niż rok.

Piotr Kościński, przewodniczący Zakładowej Komisji NSZZ Solidarność, w przesłanym wczoraj do pracowników spółki mailu, nie podał, kiedy będą znane wyniki referendum. Zaznaczył jednak, że jeśli poszczególni pracownicy nie przyjmą nowych warunków pracy, będzie im przysługiwał trzymiesięczny okres wypowiedzenia oraz odprawa, której wysokość wynegocjują związki.

Wczorajsze referendum to skutek prowadzonych od około dwóch tygodni negocjacji zawiązków zawodowych z zarządem spółki, który chce obniżyć koszty działalności firmy. Aby uniknąć zwolnień związki zaproponowały czasowe obniżenie wynagrodzeń. W tym roku przeprowadzono już jedną falę obniżek wynagrodzeń. W pierwszym kwartale 2009 roku każdy z działów musiał obniżyć wydatki o 6 proc. Wówczas w pro-

teście z pracy zrezygnowała publicystka dziennika Joanna Lichočka.

„Rzeczpospolita” w lutym zanotowała spadek sprzedaży o 12 proc., tytuł sprzedawał się w ilości 126 623 egz. - to najgorszy wynik w historii.

» [www.wirtualnemedi.pl](http://www.wirtualnemedi.pl), 10 kwietnia 2009

## Antykrzysowe dodatki na przeprowadzkę w poszukiwaniu pracy będą wypłacane od czerwca

Osoby zmieniające miejsce zamieszkania w związku z poszukiwaniem nowej pracy lub dojeżdżające do niej mogą już w czerwcu starać się o specjalny dodatek z funduszy unijnych – zapowiada wiceminister rozwoju regionalnego Jarosław Pawłowski.

– Jest to element antykrzysowego planu resortu rozwoju. Pierwsze dodatki mogą być wypłacone zainteresowanym pod koniec czerwca – dodał Pawłowski. Szczegóły tej pomocy będą określane przez realizatorów projektów unijnych, m.in. związki zawodowe i organizacje pracodawców.

Jednorazowy tzw. dodatek relokacyjny na pokrycie kosztów dojazdów lub osiedlenia się w nowym miejscu może wynieść nawet 4 minimalne wynagrodzenia, czyli ponad 5 tys. zł brutto.

Będą mogły otrzymać go osoby, które stracą pracę na skutek trudnej sytuacji przedsiębiorstwa i zdecydują się na podjęcie zatrudnienia w innej miejscowości.

Ma on wynieść równowartość dwóch minimalnych wynagrodzeń w przypadku podjęcia pracy w odległość 50 - 100 km od dotychczasowego miejsca zamieszkania

oraz czterech, jeśli dana osoba podejmie pracę dalej niż 100 km od miejsca zamieszkania. Obecnie minimalne wynagrodzenie wynosi 1276 zł brutto.

– Chodzi o to, żeby wesprzeć osoby, które podjęły już taką decyzję, zmniejszając koszty przeprowadzki – wyjaśnił wiceminister. – Dodatek może stanowić pewną zachętę, gdy ktoś zastanawia się, czy poszukać pracy poza swoim miejscem zamieszkania, ale na pewno nie będzie to główna motywacja do przemeblowania życia – dodał.

Pawłowski podkreślał jednak, że dodatek jest jednym z elementów planu antykrzysowego MRR, z wykorzystaniem środków programu operacyjnego Kapitał Ludzki. Plan ma umożliwić osobom, które są zagrożone utratą pracy, jak najszybsze znalezienie nowego zatrudnienia - zanim jeszcze stracą pracę. – Głównym narzędziem są szkolenia dostosowane do nowego miejsca pracy oraz wsparcie doradcze i finansowe na rozruch firmy do wysokości ok. 40 tys. zł – wymienił Pawłowski.

– W związku z trudną sytuacją w gospodarce uelastyczniliśmy i przyspieszyliśmy procedury związane ze szkoleniami i przyznawaniem grantów. Umożliwiamy również łatwiejszy dostęp do nich osobom objętym procesami restrukturyzacyjnymi – podkreślił.

Będzie się to odbywać w ten sposób, że pracodawca, który nosi się z zamiarem zwolnień, zgłosi to do wojewódzkiego urzędu pracy. Zagrożeni pracownicy będą mogli korzystać ze szkoleń, dopłat oraz dodatków ze środków unijnych. – Skróciliśmy czas rozpatrywania tego rodzaju projektów z trzech miesięcy do 30 dni” – zapewnił wiceminister.

Poinformował, że w tym roku na program Kapitał Ludzki resort przewiduje 3,5 mld zł. Z tego 700 mln zł ma trafić na działania antykrzysowe. „Istnieje możliwość zwiększenia tej puli w przypadku dużego zainteresowania” - podkreślił Pawłowski.

» *Gazeta Prawna*, 11 kwietnia 2009



„Solidarność” włączyła się w dyskusję o przyszłości IPN. Związek wezwał do zapewnienia nieskrępowanego i niezależnego funkcjonowania Instytutu.

# Nie niszczyć dorobku IPN

W przyjętym przed Wielkanocą stanowisku Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „S” domaga się zaprzestania politycznych ataków na IPN i umożliwienie mu wypełniania ustawowej misji, do której został powołany. Prezydium Komisji Krajowej wzywa szczególnie tych, którzy odwołują się do solidarnościowej tradycji do zaprzestania niszczenia instytucji, która służy zbiorowej pamięci.

## Teczki nie do walki politycznej

„IPN jest jedną z najważniejszych instytucji publicznych powołanych w ciągu 20 lat wolnej Rzeczypospolitej. Instytutowi zawdzięczamy w ostatnich latach kilkaset publikacji wypełniających białe plamy historii, edukację tysięcy młodych ludzi, którzy poznawali, ile kosztowała wolność. Tego dorobku nie można zaprzepaścić w doraźnej obronie interesów partyjnych czy partykularnych poszczególnych osób. Jednocześnie musimy pamiętać, że część tajnych współpracowników służb PRL to też ofiary tamtego systemu. Zawartość ubeckich teczek ma służyć ujawnieniu

**Dorobku IPN nie można zaprzepaścić** w doraźnej obronie interesów partyjnych czy partykularnych poszczególnych osób

historycznej prawdy, a nie walce politycznej” – czytamy w stanowisku prezydium Komisji Krajowej NSZZ „S”.

„Nie wolno nam zapomnieć, że to władze PZPR zgodnie z peerelowską konstytucją były kierowniczą siłą dla wszystkich organizacji przemocy i zniewolenia własnego narodu” – przypominają związkowcy w stanowisku.

## „To atak na prawdę”

Przeciwko atakom na IPN protestuje też nauczycielska „Solidarność”. Związkowcy z Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania przypominają, że to właśnie obecny rząd dokonał niedawno niekorzystnych zmian w systemie nauczania historii, obniżając rangę tego przedmiotu. „W tym kontekście także obserwujemy obecnie eskalację napaści na Instytut Pamięci Narodowej. Prezydium Sek-



Szef Instytutu Pamięci Narodowej Janusz Kurtyka

cji Krajowej uważa, że hańbą koalicji PO-PSL, wspomaganej czynnie głosami Lewicy, jest podejmowanie działań zmierzających do likwidacji Instytutu Pamięci Narodowej. Odbieramy te działania jako kolejny i zaplanowany atak na odkrywanie prawdy o najnowszej historii Polski”.

Związkowcy z SKOiw przypominają o rzeczywistych osiągnięciach Instytu-

tu. „Wielkie zdziwienie budzi fakt pomijania przez obecną koalicję rządzącą osiągnięć IPN w prawnym i moralnym rozliczaniu zbrodni z okresu PRL, a koncentrowanie się rządzących wyłącznie na obronie byłych prezydentów RP oraz innych prominentnych polityków” – napisali związkowcy z SKOiw w specjalnym stanowisku.

WOJCIECH GUMUŁKA

## Instytut Pamięci Narodowej raczej pozytywnie

Ostatnie zawirowania i ostre słowa krytyki pod adresem Instytutu Pamięci Narodowej wywołane publikacją książki o Lechu Wałęsie, której autorem jest pracownik IPN, nie wpłynęły znacząco na oceny Polaków.

Połowa z nich wciąż uważa, że Instytut właściwie spełnia swoje zadania – wynika z sondażu GfK Polonia dla „Rzeczypospolitej”.

Przeciwników IPN jest mniej – 51 proc. Natomiast 9 proc. nie ma na ten temat zdania.

Polacy pytani, czy biografie znanych żyjących autorytetów jak np. Lech Wałęsa powinny podlegać szczególnej ochronie, w większości odpowiadali, że tak. Taką potrzebę widzi 58 proc. respondentów. Z kolei 40 proc. badanych

uważa, że życiorysom autorytetów nie należy się szczególnej ochrony. Zdania nie ma 2 proc. ankieterów.

Na pytanie, kto powinien oceniać rzetelność publikowanych w Polsce książek historycznych i biograficznych, zdecydowana większość respondentów – bo aż 62 proc. – odpowiedziała, że czytelnicy. 18 proc. badanych za najlepszych recenzentów uznało wydawców, a niewiele mniej, bo 17 proc. – sądy. Z kolei 12 proc. ankieterów oceniło książki historycznych i biograficznych powierzyłoby mediom. 4 proc. badanych wskazało na polityków. 8 proc. respondentów nie ma w tej sprawie zdania.

GfK Polonia przeprowadziła swój telefoniczny sondaż na próbie 500 osób.

## Jak oceniasz Instytut Pamięci Narodowej?

IPN dobrze wypełnia swe obowiązki – 50 proc.

IPN źle wypełnia swe obowiązki – 41 proc.

Nie mam zdania – 9 proc.

# Prawdziwa historia legendarnego generała

**Instytut Pamięci Narodowej jest w stanie z dużą dozą prawdopodobieństwa określić miejsce, w którym na Powązkach znajduje się grób generała Emila Fieldorfa „Nila”.**

Jak mówi Jacek Pawłowicz z Biura Edukacji Publicznej IPN, w archiwach Instytutu odnaleziono dokument, który może umożliwić odnalezienie grobu „Nila”. – Dokument jest datowany na 12 kwietnia 1956 roku. Sporządzono go w oparciu o relację Władysława Turczyńskiego, który w więzieniu przy Rakowieckiej był odpowiedzialny za grzebanie zwłok ofiar egzekucji - powiedział Pawłowicz.

Pracownicy IPN ustalili, że ofiary egzekucji przeprowadzonych przy Rakowieckiej od początku 1948 roku – wśród których znajdował się również Fieldorf - były chowane na warszawskich Powązkach. Wcześniej ofiary chowano w Dolince Służewieckiej i tam właśnie - do momentu odnalezienia dokumentu - poszukiwano grobu „Nila”. W dokumencie opisano również, jak wyglądał grób, w którym mógł być pochowany generał Fieldorf.

## Precyzyjna lekcja historii

Odkrycie to zbiega się z premierą filmu Ryszarda Bugaj-

Generała zagrał Olgierd Łukaszewicz



Foto: stopklatka.pl

skiego „Generał Nil”. To zapis ostatnich lat życia głównego bohatera. Reżyser koncentruje się jednak nie tylko na nim, ale i na ukazywaniu mechanizmów zakłamania, zdrady i fałszywej ideologii.

– Polskie kino potrzebowało i czekało na tego typu realizację. Z pewnością lekcja historii, ale też porządne, filmowe przedsięwzięcie. Bugajskinie boisie rzeczy ryzykownych i nie rezygnuje z wątków semickich, jakie się w tej opowieści pojawiają. Teraz pozostaje jedynie poczekać na reakcje opinii publicznej i mieć nadzieję, że nikt nie posądzi reżysera o szowinizm. Ze swej

profesji wywiązał się on tymczasem naprawdę precyzyjnie, realizując po prostu bardzo dobry i udany film. Zdecydowanie godne polecenia – recenzuje film na portalu stopklatka.pl Artur Cichmiński.

## Katowicka premiera już w piątek

Pochwał filmowi nie szczędzi też szef katowickiego kina Światowid Adam Pazera. Jak mówi, polska historia ma wciąż wiele białych plam i słabo znanych bohaterów, takich, dla których słowa Bóg, Honor, Ojczyzna nie były tylko sloganami. – Ryszard

Bugajski nie boi się trudnych tematów z naszej historii. Wystarczy przypomnieć jego słynne „Przesłuchanie”. Ten twórca daje gwarancje, że generał będzie przedstawiony nie „na kolanach”, ale jako człowiek z krwi i kości – mówi Pazera, który jest też przewodniczącym „Solidarności” w Instytucji Silesia Film.

W Światowidzie premiera filmu już w najbliższy piątek. Poprzedzą pokaz kronik filmowych o procesach stalinowskich z lat 50. oraz prelekcja historyka z Uniwersytetu Śląskiego.

WOJCIECH GUMUŁKA

**GENERAŁ AUGUST EMIL FIELDORF PS. „NIL” urodził się w 1895 roku w Krakowie. Podczas I wojny światowej walczył w Legionach na froncie wschodnim, a następnie w armii austriackiej na froncie włoskim. Uczestnik wojny polsko-bolszewickiej.**

W wojnie obronnej 1939 roku przeszedł cały szlak bojowy 12 Dywizji Piechoty jako dowódca 51 Pułku Piechoty Strzelców Kresowych im. Giuseppe Garibaldi. Zbiegł z internowania i dostał się do tworzącej się polskiej armii we Francji. Stamtąd jako pierwszy emisariusz został przerzucony do kraju.

W sierpniu 1942 roku został mianowany dowódcą Kedywu KG AK. Służył na tym stanowisku pełnią do lipca 1944 roku, gdy został mianowany zastępcą dowódcy Armii Krajowej, gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego. Na krótko przed upadkiem powstania warszawskiego awansowany na stopień generała brygady i mianowany na stanowisko naczelnego komendanta organizacji NIE, kadrowego oddziału Armii Krajowej przy-

gotowanego do działań w warunkach sowieckiej okupacji. Wydał rozkaz likwidacji generała SS w Warszawie Franza Kutschery.

7 marca 1945 roku został aresztowany przez NKWD w Milanówku pod fałszywym nazwiskiem Walenty Gdanicki i nierozpoznany został zesłany do obozu pracy na Uralu. Po odbyciu kary, w październiku 1947 roku powrócił do Polski i osiedlił się pod fałszywym nazwiskiem w Białej Podlaskiej. Nie powrócił już do pracy konspiracyjnej.

W odpowiedzi na obietnicę amnestii w 1948 roku ujawnił się podając prawdziwe imię i nazwisko oraz stopień. W listopadzie 1950 został aresztowany przez funkcjonariuszy UB. Oskarżono go o wydawanie rozkazów likwidowania przez AK partyzantów radzieckich. Pomimo tortur Fieldorf odmówił współpracy z Urzędem Bezpieczeństwa. Po sfgingowanym procesie skazano go na karę śmierci. Wyrok wykonano 24 lutego 1953 roku w więzieniu Warszawa-Mokotów przy ul. Rakowieckiej.



## Z BIUR terenowych

### BT Gliwice

» **5,7 PROC.** wynosi obecnie stopa bezrobocia w Gliwicach – poinformował przedstawiciel organizacji związkowych „S” z obszaru działania gliwickiego BT prezydent miasta Zygmunt Frankiewicz. W trakcie spotkania z prezydentem związkowcy szczególną uwagę poświęcili sytuacji w zakładach pracy w powiecie. Zygmunt Frankiewicz podkreślał, że konieczne jest stosowanie mechanizmów utrudniających pracodawcy zwalnianie pracowników. Omówiono również najistotniejsze miejskie inwestycje.

### BT Zabrze

» **O SKUTKACH** kryzysu finansowego dla gospodarki kraju i regionu rozmawiali związkowcy z obszaru działania zabrzańskiego BT z przewodniczącym Śląsko-Dąbrowskiej „S” Piotrem Dudą. W trakcie spotkania omówiono również przygotowania do wyborów w związku.

### BT Rybnik

» **ZWIĄZKOWCY Z „S”** z rybnickiego BT zwrócili się do prezydenta miasta o pomoc w zorganizowaniu 22 kwietnia spotkania z doradcami prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Na ten dzień zaplanowane zostało spotkanie ministrów z jastrzębskimi i wodzisławskimi samorządowcami. – Ostatecznie uzgodnione zostało, że prezydency doradcy przyjadą do Rybnika na godz. 17. Gospodarzem spotkania będzie prezydent miasta – informuje Urszula Grzonka, kierownik BT

### BT Jaworzno

» **W CHRZANOWSKIEJ FIRMIE** Valeo z kapitałem francuskim związkowcy z „S” po raz kolejny weszli w spór zbiorowy z pracodawcą. Poprzedni zakończony został w ub. roku podpisaniem porozumienia, zgodnie z którym od stycznia miały być negocjowane podwyżki wynagrodzeń oraz system czasu pracy. Pracodawca zobowiązał się do sukcesywnej likwidacji tzw. czterobrygadowki – mówi kierownik jaworznińskiego BT Andrzej Uryga – Od początku roku w tych sprawach zakładowa „S” bezskutecznie przysyłała do niego monity. Spotkanie strony związkowej z zarządem zaplanowane zostało na 22 kwietnia.

### BT Zawiercie

» **JAK NAJSZYBSZE** wprowadzenie zmian w funkcjonowaniu zakładowego funduszu świadczeń socjalnych ustalono podczas spotkania reprezentantek zakładowej „Solidarności” z dyrekcją Domu Pomocy Społecznej (DPS) w Zawierciu. Ma zostać m.in. wybrana nowa komisja socjalna, zmieniony regulamin funduszu oraz znowelizowany plan jego wykorzystania. Dotyczy to zarówno wysokości odpisu, jak i wydatków, które nie mają już obejmować wieloletnich „zakładek”.

– Dziwna jest sytuacja, gdy przy niewysokim poziomie zarobków na koncie funduszu socjalnego każdego roku pozostaje znaczna kwota pieniędzy – mówi Małgorzata Benc, szefowa Biura Terenowego „S” w Zawierciu. – Ustawowym zadaniem funduszu socjalnego jest przecież wspieranie pracowników, będących w trudnej sytuacji materialnej, a nie tylko udzielanie nieoprotentowanych pożyczek mieszkaniowych. Ze sprawozdania i planu finansowego funduszu wynika, że prawie wszystkim pracownikom DPS udzielono pożyczek mieszkaniowych i stan taki jest niezmienny. Zwrócone pożyczki odpowiadają niemal dokładnie nowo udzielanym.

– Pieniądże z funduszu socjalnego powinny trafiać do ludzi, a nie być chomikowane na koncie – dodaje Małgorzata Benc. – Dlatego dobrze, gdyby niewykorzystane kwoty trafiały pod koniec roku do pracowników w postaci paczek świątecznych.

# PRZYGOTOWANIA DO STRAJKU GENERALNEGO ROZPOCZĘTE

Po nieudanych próbach rozmów z rządem na temat najistotniejszych problemów sektora paliwowo-energetycznego Sekretariat Górnictwa i Energetyki NSZZ „Solidarność” podjął decyzję o rozpoczęciu przygotowań do strajku generalnego.

Od kilku miesięcy Sekretariat pozostaje w sporze z rządem. Teraz minister pracy Jolanta Fedak, w piśmie przesłanym do SGiE stwierdziła, że podpisana w 1992 r. umowa pomiędzy rządem RP a związkiem, w sprawie reguł postępowania przy rozwiązywaniu sporów między administracją państwową a „S”, straciła swoją ważność.

– Pytamy: kto i kiedy ją rozwiązał? Co to za ministrowie, którzy nie respektują postanowień rządu? – oburza się szef SGiE Kazimierz Grajcarek. – Rząd nie wypowiedział tej umowy, lecz ją złamał. Dał dowód, że nie ma szacunku dla prawa. Skoro rządzący, zamiast sztuki negocjacji, stosują metody siły, to my musimy się bronić.

**Po pierwsze: dialog**  
Związkowcy z SGiE argumentują, że jeśli pozwolą rządowi na nieszanowanie wolnych związków za-

**Rząd uznał, że umowa z 1992 r. pomiędzy rządem RP a „S” w sprawie reguł postępowania przy rozwiązywaniu sporów między administracją państwową a „S”, straciła swoją ważność**

wodowych, to za chwilę związki zostaną całkiem zlikwidowane. Dlatego już wkrótce zamierzają zwrócić się do innych struktur branżowych „Solidarności”, a także do innych central związkowych, o dołączenie się do akcji.

W projekcie postulatów przygotowanych przez związkowców z SGiE zawarte zostało podstawowe żądanie, by gabinet Tuska rozpoczął wreszcie rzeczywisty dialog ze związkami i zaczął je traktować z należytą powagą. Przypominają, że za poprzednich rządów, branżowe zespoły



– Przypomnimy rządzącym o szacunku, jakim należy darzyć obywateli – zapowiada Kazimierz Grajcarek

trójstronne służyły m.in. do niwelowania napięć. – Teraz rząd mówi, a związkowcy i pracodawcy, mają go jedynie słuchać. Dyskusje są wykluczone.

**Związkowcy w aresztach?**  
Grajcarek przewiduje, że organizatorzy strajku mogą mieć w wyniku protestu

kłopoty z prawem. Nie zdziwi go to, bo jak mówi, traktowanie związków zawodowych przez rząd premiera Tuska w niczym nie różni się od rządów Jaruzelskiego z lat 80.

– Pozoruje rozmowy, oszukuje, straszy, łamie umowy. Mówi o wolności, a sam tę wolność tłamsi.

Zawładnął środkami masowego przekazu. Kieruje do Sejmu projekty uchwał antypracowniczych i antyzwiązkowych – wylicza Grajcarek. – Najwyższy czas przypomnieć rządzącym o szacunku, jakim należy darzyć ludzi.

BEATA GAJDZISZEWSKA



**W wieku 84 lat zmarł profesor Andrzej Stelmachowski – pierwszy marszałek Senatu w wolnej Polsce, minister edukacji w rządzie Jana Olszewskiego, wieloletni prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.**

– Odeszła postać pomnikowa ze wspaniałym życiorysem – wspomina Maciej Płażyński, obec-

ny prezes „Wspólnoty Polskiej”. – Był wielkim działaczem politycznym, aktywnym od sierpnia 1980 roku. Zawsze w pełni oddanym służbie publicznej.

Andrzej Stelmachowski urodził się w 1925 r. w Poznaniu. W czasie II wojny światowej walczył w Armii Krajowej. Był wybitnym prawnikiem,

## Zmarł pierwszy marszałek Senatu wolnej Polski

znawcą prawa cywilnego i rolnego, wykładowcą uniwersyteckim oraz działaczem społecznym i politycznym.

W sierpniu 1980 r. pełnił funkcję doradcy Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Stoczni Gdańskiej. Był także członkiem Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie. W stanie wojennym doradzał Tymczasowej Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Został także członkiem Kościelnego Komitetu Rolniczego oraz prezesem Warszawskiego Klubu Inteligencji Katolickiej. – Był niezastąpiony, oddany zarówno sprawie Ojczyzny, wolności, robotnikom, jak i przede wszystkim Kościołowi. Był jego aktywnym i świadomym członkiem – wspomina bp. senior łowicki, ks. Alojzy Orszulik.

W 1989 roku był jednym z inicjatorów Okrągłego Stołu i uczestnikiem

jego obrad ze strony „S”. W 2005 roku Andrzej Stelmachowski wszedł w skład honorowego komitetu poparcia Lecha Ka-

czyńskiego w wyborach prezydenckich. Dwa lata temu został doradcą prezydenta ds. Polonii.

BG

## ŚMIERĆ ZAWSZE PRZYCHODZI ZA WCZEŚNIE

**BOŻENA BORYSZOPEA, doradca prezydenta RP ds. społecznych:**

Mimo tego, że prof. Stelmachowski pełnił tak zaszczytne funkcje, zawsze wyróżniała go wielka wrażliwość, wysoka kultura osobista oraz wyjątkowa kultura polityczna, tak cenna w dzisiejszych czasach. Kochał życie i ludzi. Ujął mnie sposobem, w jaki okazywał szacunek dla wszystkich, których spotykał na swojej drodze – niezależnie od poglądów, które głosili. Dlatego pewnie

nazywany był człowiekiem kompromisu. Mimo swoich 84 lat i solidnie nadszarpniętego zdrowia, do końca pozostał wielkim patriotą w stosunku do wszystkiego, co polskie, zarówno w kraju, jak i za granicą, oraz dżentelmenem w stosunku do kobiet. Profesor całym swoim życiem udowodnił, że dusza człowieka pozostaje zawsze młoda. I tak go właśnie zapamiętam: uśmiechnięte oczy, pełne optymizmu, radości i wiary we wszystko, co dobre. Wiary w ludzi. Odszedł za wcześnie...



– Premier oszczędza naszym kosztem – alarmują pracownicy urzędów skarbowych. Chcą o swojej trudnej sytuacji poinformować posłów i wszystkich podatników.

# Skarbowka bez pieniędzy?

Zbliża się koniec okresu rozliczeniowego. Dla pracowników skarbowki to czas wzmożonej pracy. Ministerstwo Finansów nie przejmuje się tym. – Właśnie teraz dowiadujemy się, że ze względu na oszczędności zabrano nam jeden ze składników wynagrodzenia, jakim są nagrody kwartalne – mówi Paweł Jedynak z „Solidarności” Urzędu Skarbowego w Jaworznie.

Zdaniem związkowców, cięcia budżetowe w skarbowce są tak duże, że momentami sięgają absurdu. Trudno inaczej nazwać decyzję o zakazie zatrudniania pracowników, którym kończą się umowy na czas określony. – Osoby te tylko uzupełniły wolne wakaty, nie stworzono dla nich nowych etatów – przypomina Grażyna Welon z „Solidarności” US w Sosnowcu.

Oposadę w urzędzie skarbowym nie jest łatwo. Trzeba mieć wyższe wykształcenie prawnicze lub ekonomiczne, przejść przez sito konkursowe, odbyć przeszkolenie, zdobyć aplikację i zdać egzamin końcowy. – Tak



Związkowcy z urzędów skarbowych na spotkaniu w siedzibie Śląsko-Dąbrowskiej „S”. Pierwszy z lewej wiceprzewodniczący ZR Sławomir Ciebiera

## Praca w urzędach to ciężki kawałek chleba, a rządowe oszczędności jeszcze ją utrudniły

najczęściej wygląda procedura zatrudnienia, a w wielu urzędach pierwsza umowa o pracę zawsze zawierana jest na czas określony. Teraz wszystkim osobom, które w ten sposób zostały przygotowane do pracy, mówi się „do widzenia” – dziwi się Barbara Zalesińska z „S” US w Częstochowie.

Również zdaniem Pawła Jedynaka, rezygnowanie z tych pracowników jest ogromnym błędem, prowadzącym do kłopotów kadrowych w urzędach. A te odbijają się na obsłudze podatników.

Wszystkie urzędy skarbowe otrzymały drastycznie okrojone plany finansowe. Naczelnicy wydają już zarządzenia, w których wyznaczają limity wydatków. Ograniczają wszystko, co się da: materiały biurowe, papier, nawet energię.

Kolejnym absurdem jest wydanie przez resort finansów polecenia wdrażania systemu

zarządzania jakością. – W niektórych urzędach ten system był już wdrażany. Ale proces został przerwany, bo zabrakło pieniędzy na wykupienie certyfikatów – przypomina Barbara Zalesińska.

Związkowcy krytycznie wypowiadają się też o akcji promocyjnej „Szybki PIT”, prowadzonej przez ministerstwo. Bo przecież podatnicy od dawna wiedzą, że trzeba się rozliczyć. Przeznaczanie ogromnych pieniędzy na ulotki i reklamy nie ma więc specjalnego sensu.

AGNIESZKA KONIECZNY

## Fragment stanowiska Rady Sekcji Krajowej Pracowników Skarbowych

– Ministerstwo Finansów obniżyło fundusze na funkcjonowanie podległych jednostek oraz ograniczyło zatrudnienie, zakazując przyjmowania nowych pracowników i przedłużania umów zawartych na czas określony. Cięcia wydatków na funkcjonowanie urzędów skarbowych sięgnęły w niektórych paragrafach klasyfikacji budżetowej nawet

60 proc. w stosunku do 2008 roku. Przy tak ograniczonych wydatkach na funkcjonowanie urzędów oraz jednoczesnym faktycznym zmniejszeniu zatrudnienia, pod znakiem zapytania staje jakość obsługi podatników, zwłaszcza w okresie wzmożonej pracy wynikającej z akcji składania zeznań podatkowych.

## To nie my tworzymy prawo

Praca urzędników skarbowych nie cieszy się autorytetem wśród społeczeństwa i postrzegana jest jako niewdzięczna. Dla 44 tys. pracowników skarbowki to obraz niesprawiedliwy. – My nie tworzymy prawa, tylko je egzekwujemy – przypomina Grażyna Welon z „S” US w Sosnowcu. Podkreśla, że praca w urzędach to ciężki kawałek chleba, a oszczędności, wprowadzone

ostatnio przez premiera Donalda Tuska, jeszcze ją utrudniły.

Skarbowcy czują się oszukani i przypominają, że inne grupy zawodowe w budżetówce nie zostały pozbawione nagród i podwyżek. Nie zamierzają jednak siedzieć bezczynnie. – O swoich problemach będziemy informować społeczeństwo, chcemy również rozmawiać z posłami PIS i PO – zapowiada Barbara Zalesińska z urzędu w Częstochowie.

# Urząd powinien być wzorem. A nie jest



Foto: um.katowice.pl

Kłopoty „Solidarności” w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim ciągną się od kilku lat

Śląsko-Dąbrowska „Solidarności” protestuje przeciwko szykanowaniu związków zawodowych w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim.

Konflikt w urzędzie trwa już 2 i pół roku. Jeszcze za czasów wojewody Pietrzykowskiego dochodziło tam do łamania ustawy

związków zawodowych, m. in. poprzez niekonsultowanie ze związkami sposobu wydawania środków z funduszu socjalnego. Wtedy też zorganizowano spotkanie z załogą, podczas którego odczytywano anonimowe listy do władz. Do tego doszedł list przesłany

do ministerstwa, w którym 20 pracowników odcięło się od związków i ich postawy.

Pracodawca podjął też próbę zdyskredytowania związkowców. Do prokuratury trafiło zawiadomienie o rzekomo popełnionych przez nich przestępstwach. Wszystkie (!) śledztwa zostały wkrótce umorzono, w większości przypadku z powodu braków znamion czynu zabronionego.

Objęcie fotela wojewody przez Zygmunta Łukaszczyka niewiele zmieniło, bo relacjami ze związkami wciąż zajmuje się ten sam dyrektor generalny urzędu Łukasz Fałgier. Ostatnim pomysłem na szykanowanie „Solidarności” jest zmiana miejsca wykonywania obowiązków służbowych przewodniczącego komisji Zbigniewa Bartonia z Katowic na Tychy. Oczywiście z zapewnieniem dojazdu i zachowaniem wynagrodzenia. Uniemożliwiono mu jednak

tym samym codzienny kontakt z pracownikami, paraliżując de facto związek. Zdaniem Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności”, takie działania są antyzwiązkowe i bezwzględnie noszą znamiona szykanowania pracownika.

Prezydium Zarządu Regionu tuż przed świętami przyjęło w tej sprawie stanowisko. Zaapelowało w nim do wojewody o zaprzestanie szykanowania „Solidarności” i innych związków w urzędzie. „Stoimy na stanowisku, że Wojewoda, jako przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego, winien być wzorem prawidłowych relacji pracodawcy ze stroną społeczną. Tolerowanie zachowań dyrektora generalnego jest zaprzeczeniem takich dobrych praktyk i jest niedopuszczalne” – głosi treść stanowiska Prezydium Zarządu Regionu.

WG

## Bycie w „Solidarności” się opłaca

**Dzięki zdecydowanej akcji „Solidarności” PKP Cargo w Tarnowskich Górach 15 przeznaczonych do zwolnień członków związku zachowa pracę.**

Pod koniec marca o rozwiązaniu umów o pracę dowiedziało się 29 kolejarzy tarnogórskiego zakładu. Zarząd Cargo, z powodu braku środków finansowych na odpłaty dla pracowników, zdecydował jednak o nieprzeprowadzaniu w spółce zwolnień grupowych. Zamiast tego w zakładach Cargo w całej Polsce, co drugi miesiąc z przyczyn dotyczących zakładu pracy, zwalnianych jest 29 pracowników.

– Przed zwolnieniami udało nam się wybronić wszystkich członków naszego związku. Teraz sami przekonali się, że przynależność do „Solidarności” bardzo im się opłaca. Ale już tworzona jest lista pracowników, którym zwolnienia zostaną wręczone 30 maja. Jeżeli wśród nich będą

nasi członkowie, to znów będziemy działać – stanowczo zapowiada Ryszard Lach, szef „S” w PKP Cargo w Tarnowskich Górach.

Argumentem przydatnym w negocjacjach z pracodawcą jest fakt, że członkowie związku są zatrudnieni głównie w tych sekcjach spółki, w których nadwyżka zatrudnienia jest znikoma. Lach wyjaśnia, że przerosty występują w sekcji maszynistów, z których większość należy do innych związków zawodowych lub nie jest zrzeszona. Jego zdaniem, ci maszyniści, którzy nabyli prawo do emerytur pomostowych, powinni z nich skorzystać.

– Takich pracowników jest u nas ponad 180. Zarabiają bardzo dobrze. Emerytury dostaną ok. 2 tys. zł. Gdyby zgodzili się dobrowolnie odejść z pracy, to w naszym zakładzie w ogóle nie byłoby problemu zwolnień – mówi Ryszard Lach.

BEATA GAJDISZEWSKA

## KHW krok od sporu zbiorowego

**Organizacje związkowe z Katowickiego Holdingu Węglowego przygotowują się do rozpoczęcia procedur sporu zbiorowego z pracodawcą.**

8-procentowe podwyżki zostały ujęte w planie techniczno-ekonomicznym Holdingu na ten rok. Ale później pracodawca zamroził załóżce płace, tłumacząc to kryzysem i problemami ze zbytem węgla. Niedawno związkowcy otrzymali odpowiedź od zarządu, że rozmowy o podwyżkach za pierwsze 6 miesięcy będą możliwe dopiero w drugim półroczu. – To dla nas nie do przyjęcia – zapowiada Ryszard Baczyński, przewodniczący „Solidarności” w spółce.

Związkowcy w sporze domagają się też zatrudnienia w KHW na poziomie założonym w planie techniczno-ekonomicznym, utrzymania

dotychczasowego zatrudnienia od poniedziałku do piątku oraz organizowania szkoleń dla nowych pracowników. Chcą też pełnych informacji w sprawie zaangażowania się spółki w opcje walutowe oraz zasad emisji obligacji węglowych, które Holding chce wypuścić na rynek.

W ocenie Ryszarda Baczyńskiego, sytuacja ekonomiczna spółki nie jest tak trudna, jak przedstawia to zarząd. Dodatkowe wątpliwości budzi fakt, że pracodawca wzbrania się od udostępnienia stronie związkowej pełnej informacji na temat kondycji finansowej KHW.

– Dobrze byłoby, żeby problemy w naszej spółce rozwiązane zostały pokojowo. Ale do tego konieczna jest dobra wola zarządu – mówi Baczyński.

BEATA GAJDISZEWSKA

## Powrót pierwszej przewodniczącej

**Nową przewodniczącą Regionalnej Sekcji Przemysłu Motoryzacyjnego Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności” została Wanda Stróżyk, szefowa „S” w tymskim Fiat Auto Poland.**

Zastąpiła ona Sławomira Ciebierę, który rezygnację z kierowania pracami regionalnej moto-sekcji zapowiedział zostając wiceprzewodniczącym Śląsko-Dąbrowskiej „S”.

Przewodniczenie sekcji regionalnej jest dla Wandy Stróżyk nowością. Pełniła ona tę funkcję podczas trudnej (choćby ze względów organizacyjnych) pierwszej kadencji branżowej struktury, której współzałożycielką była „Solidarności” Fiat Auto Poland. W wyborczym 2006 roku nie ubiegała się o reelekcję.

Co warto podkreślić regionalna sekcja motoryzacyj-



na swoim zasięgu obejmuje obszar większy niż Region Śląsko-Dąbrowski. Licznie reprezentowane są w niej bowiem zakłady motoryzacyjne z Podbeskidzia i to nie tylko wchodzące w skład Grupy Fiat, ale np. Delphi Polska, mająca swój zakład w Jelesni.

(NZ)



A TO znacie?

– Hej Zenek. Zbieraj się i chodź do mnie, pogramy w szachy.  
 – Nie mogę. Żona mi zmarła.  
 – To dam Ci grać czarnymi.

Przychodzi klient do zakładu pogrzebowego i pyta pracownika:  
 – Czy jest szef?  
 – Szefa nie ma, wyjechał po towar.

Gość postanowił się żenić, idzie rozmawiać ze swoją matką:  
 – Mamo, zakochałem się i będę się żenił, ona też mnie kocha i będzie nam wspaniale.

– Eh, no dobrze, ale muszę ją poznać.  
 – To ją ją przyprowadzę, ale przyprowadzę też dwie inne koleżanki, a ty zgadniesz, która jest moją wybranką.  
 – Niech i tak będzie. Następnego dnia typ przyprowadza trzy laski. Dziewczyny siadają na kanapie, naprzeciw nich staje przysłała teściowa, przypatruje się chwilę.  
 – To ta ruda pośrodku.  
 – Dokładnie. Skąd wiedziałas?  
 – Bo już mnie wkurza!

Ozdoba z koronki przy bluzce	Lepiej jest go trzymać niż sfiścić	Alkohol etylowy	Członek sekty szytów	Świętuje	... Pickwicka Dickensa	Roślina ozdobna	Autor opery „Lohengrin”	Anonim. kronikarz	Historyczna kraina w Szwecji	Np. Polska	Indiański namiot
Grube płótno	Sufit, powoła	Mieszkaniec Cejonu	Dawny Hiszpan	Prawy dopływ Dunaju	Imię Szewińskiej	„Kopia pisma Brat Cyryla	Alumini	Klasztor za pieńszą	Jonathan, autor „Podróży Gullivera”	Naciecie, rowek	Narzędzie skrawające
Ozdoba generalnych spodni	Dychawica	Na koszulce zawodnika	Oslona na lampę	Spiewająca Ewa Zagrywka	Świetlna reklama	Nb dla chemika	Hula w polu	Przeplata się z osnową	Kładka na statek	Skupisko krzewów	
Np. „Szczeki”	W kabinie samolotu	Sąsiaduje z Iranem	Kwiat lub cukierek	Kolegium uczelni	Zakaźna choroba	Kraina umarłych	Szef potocznie	Młode w zermium	Śnieżna zawał-droga	Stolica Norwegii	Nabrzeże portowe
Rytm serca	Taniec ukraiński	Zakaz kultowy	Łowy w Afryce	Allen, aktor amerykański	Zagłowiec dwumastowy	Monstrum, maskara	Stan w USA	Jasełka	Zasada, reguła	Czynni członkowie grupy	Z uchem na wino
Kolor ubrań wojskowych	Wzrost	Stopnie na piętro	Paryskie lotnisko	Przyzwyczajenie	Kończą karnawał	Astra na drodze	Rodzaj kanapy	Z wodą wokół twierdzy	Przezroczyste	Rewia, popis	Dorota, nasza pięciobolista
Lichy publicysta	Obraz cerkiewny	Minerał na pudry, tojejk	Metal z grupy borowców; i. at.	Lany w andrzejki	Obrotność	Nielot z Australii	Budowa organizmu żywego	Zbiera się na dnie	Bób koński	Imię carów	Ortopedyczna w bucie
Popielata papuga	Stolica Ghany	Policzki	Suma do zapłaty	Rybie jaja	Hawajska gitara	Płak chroniony; dzierzba	Kuguar inaczej	Z medykamentami	Produkt z chmielu	Dwutletnik krzemu	Deszczki na planie filmowym
Wśród dyptomatów	Mistrz żydowski	Szopa, komedia	Bagienny las amazoński	Eozolik	Daw. wyznawca ksiąg Mojzeszowych	Polopiryna	Paristwo z Bamako	Ogół nakryć stołowych	Szybki zjazd na nartach	Bóg Hindu-sów	Zieleń w mieście
Warcaby lub domino	Duma indyka	Z Honorusem	Paristwo z Bamako	Suma do zapłaty	Rybie jaja	Hawajska gitara	Płak chroniony; dzierzba	Kuguar inaczej	Z medykamentami	Produkt z chmielu	Dwutletnik krzemu
Załoga, personel	Weteran wojen	Rzym dla Włocha	Przystąpienie do organizacji	Bóg Hindu-sów	Szef klasztoru	Stoi w garażu	Układ międzynarodowy	Wesoła zabawa	Spółka górska	Kazama-la	Arbuz lub grejpfrut
Szerokie u atlety	W niej obrazek	Na kopercie	Rzeźba bez nóg	Muzyka Liroya	Harap, batog	Miara papieru, 10. ryz	Wolna lub boża	Odrzucenie propozycji	Jego królem był Presley	Ciemna część doby	
Morska ma 1.8.5.7 m	Nozdźra konia	Przesyła dane	Wiąwóz, parów	Zielona na obiad	Uciążliwy chwast	Wieczny taniec	Okup, danina				

Rozwiązanie - aforyzm Jana Kochanowskiego.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

W WOLNEJ chwili

To kolejny sportowiec z sukcesami, który nie ukrywa swej związkowej przynależności.

Łukasz Kubiak: walcząca reklama „Solidarności”

Pochodzi z rodziny o sportowych tradycjach – i ojciec, i dwaj wujkowie grali w piłkę. On jednak nie poszedł w ich ślady. Początkowo nie zapowiadał się jednak na sportowego mistrza. – Do chwili zajęcia się sportem byłem dość niegrzeczny. Zasmakowałem w papierosach, wódce. Do tego dochodziły kłopoty z nauką – wspomina. W rezultacie musiał odejść ze szkoły, gdzie uczył się na piekarza. Na szczęście zdążył skończyć kurs piekarski i zdać egzamin czeladniczy.

Wtedy pojawiła się fascynacja sztukami walki. – Zaraził mnie sąsiad. Szybko poślknąłem bakcyli i już wkrótce byłem gotowy do wyjazdu do klasztoru Shaolin – wspomina ze śmiechem. Z chińskich planów ostatecznie nic nie wyszło. Podobnie zresztą, jak z pomysłu zaciągnięcia się do Legii Cudzoziemskiej. – Byłem blisko, przeszedłem wszystkie testy, ale stażu

ostatecznie nie dostałem – mówi Łukasz.

**Aktywny od świtu do zmierzchu**

I może dobrze się stało, bo swoje powołanie odnalazł w rodzinnych stronach w Rybniku. Łukasz zajmuje się tam trenowaniem najmłodszych, nawet czteroletnich adeptów taekwondo. W szpitalu psychiatrycznym prowadzi kurs samoobrony dla jego personelu. W Rybniku mieszka też jego narzeczona, Karolina. Przyszłość mają już zaplanowaną. Ślub za rok w sierpniu.

Póki jest kawalerem, praca i sport pochłaniają go niemal całkowicie. Na co dzień pracuje w oddziałach przygotowawczych kopalni „Jankowice”. – Wstaję przed piątą i idę do pracy. Potem krótka przerwa i mój własny trening siłowy dwa razy w tygodniu oraz cztery razy w tygodniu trening specjalistyczny pod kątem danej dyscypliny i zbliżającego się turnieju. Dwa razy w tygodniu prowadzę szkolenie



Sztuki walki trenuje od 10 lat. Ostatnio – 6 razy w tygodniu

dzieciaków. Ćwiczę i trenuję innych, również w soboty. Do domu na ogół wracam przed 22. Tylko w niedzielę mam więcej luzu i ten dzień przeznaczam dla Karoliny – wylicza Łukasz.

Jak długo uda mu się być tak aktywnym? – To moja życiowa pasja, będę trenował, póki zdrowie pozwoli – zapewnia. Jeszcze nie wie, czy zdecyduje się na zawodowstwo. – To możliwe

tylko w przypadku muay thai, tylko tam godnie płacą. Na pewno to starannie rozważę – mówi ostrożnie.

**Ma przełożenie na młodych**

Łukasz nie miał natomiast żadnych wątpliwości, czy i do jakiego związku w kopalni się zapisać. – Ojciec należał do „Solidarności”. Inne organizacje w ogóle nie wchodziły w grę – zapewnia.

– To dobrze, że mamy takiego człowieka w „Solidarności”. To chodząca, a raczej walcząca reklama związku – podkreśla szef „S” w kopalni „Jankowice” Grzegorz Kania. – Pora się oswoić z myślą, że związek to towar, jak każdy inny i po prostu trzeba go odpowiednio rozreklamować.. Łukasz ma przełożenie na ludzi. Ma swoje wymierne zasługi w tym, że młodzi się do nas zapisują.

Łukasz Kubiak nie chce, by porównywano go z Damia-

nem Jonakiem, który również otwarcie przyznaje się do członkostwa w „Solidarności”. – To różne sporty, nasze doświadczenia są też inne – zaznacza. – Oczywiście cenię go za umiejętności i osiągnięcia. Może kiedyś będziemy mieli okazję się spotkać i zamienić kilka zdań.

Zamierza jednak skorzystać z niektórych pomysłów Damiana. Przy najbliższej okazji wystąpi z olbrzymim logo „Solidarności” na plecach.

WOJCIECH GUMUŁKA

SPORTOWE OSIĄGNIĘCIA ŁUKASZA

- Międzynarodowy Mistrz Polski w Muay Thai.
- Zdobywca Pucharu Polski w Taekwon-do.
- Mistrz Polski w Taekwon-do.
- Zdobywca Pucharu Europy w K-1.
- Najlepszy Zawodnik w kat. Senior Pucharu Polski Taekwon-do.
- Zdobywca Pucharu Polski w walkach Taekwon-do.
- Łukasz startuje też w zawodach K-1 i bokserskich oraz uprawia kulturystykę. Lubi też ekstremalne górskie rajdy rowerowe. Wygrał też kilka castingów jako Foto-model.



Teksty i porady prawne pochodzą z serwisu prawo-pracy.pl. Serwis prawo-pracy.pl skoncentrowany jest wokół tematyki prawa pracy. Strona udostępnia artykuły oraz odpowiedzi na zapytania internautów dotyczące m.in. kwestii wynagrodzeń, czasu pracy, odpraw, odpowiedzialności pracownika, urlopu, wypowiedzenia umowy, przepisów BHP, mobbingu. W serwisie również: porady prawne on-line, aktualności prawne, praktyczne poradniki w formacie PDF oraz największe w Polsce forum z zakresu prawa pracy.

## Ustawa Kodeks Pracy

# Zmiana stanowiska pracy

**C**zy pracodawca ma prawo zmienić stanowisko pracy kobiecie ciężarnej nie z powodów związanych z ciążą i czy może tak być, że zmienia się stanowisko pracy, a umowa zostaje ta sama? Wcześniej miałam umowę na czas określony i z powodu ciąży automatycznie przedłużono ją do dnia porodu. Przejście do innego działu było zaplanowane jeszcze przed tym, jak dowiedziałam się, że jestem w ciąży.

W pierwszej kolejności należy wyjaśnić, że zgodnie z art. 29 § 4 Kodeksu pracy, każda zmiana warunków umowy (np. rodzaj lub miejsce wykonywania pracy) powinna być

Każda zmiana warunków umowy powinna być dokonana w formie pisemnej.

dokonana w formie pisemnej. Nie jest dopuszczalne, aby w umowie mieć wskazane inne stanowisko niż to, na którym faktycznie wykonuje się pracę.

Co do nowego stanowiska pracy: planowana zmiana stanowiska pracy została w tej sytuacji poniekąd wyprzedzona w czasie przez konieczność przedłużenia do dnia porodu umowy o pracę, która była na czas określony. Ponieważ pracodawca – zgodnie z art. 177 § 3 Kodeksu pracy – został zobowiązany

do przedłużenia umowy o pracę na dotychczasowych warunkach, nie może ich obecnie zmienić bez zastosowania porozumienia bądź wypowiedzenia zmieniającego (art. 177 § 1 w powiązaniu z art. 42 § 1 Kodeksu pracy).

Pracodawca nie może przedstawić Pani wypowiedzenia zmieniającego, ponieważ umowę, którą Pani miała zawartą do końca marca br., nie wolno było wypowiedzieć (brak klauzuli dotyczącej możliwości zastosowania dwutygodniowego wy-

powiedzenia – art. 33 Kodeksu pracy). W związku z powyższym jedyną drogą dla pracodawcy, aby zmienić Pani obecne stanowisko pracy, jest zawarcie porozumienia, które wymaga zgody obu stron umowy.

Jeśli nowe stanowisko pracy jest dla Pani korzystne i nie ma przeciwwskazań zdrowotnych związanych z ciążą co do pracy na tym stanowisku, to nie ma przeszkód prawnych.

W odmiennej sytuacji, tzn. przy niekorzystnych nowych warunkach – pracodawca nie będzie mógł zmienić umowy bez Pani zgody.

DOROTA KRIEGER

Tekst pochodzi z serwisu prawo-pracy.pl.

## Ustawa Kodeks Pracy

# Choroba a brak odprawy

**Jestem obecnie na L4. Wiem, że jak wrócę do pracy, otrzymam wypowiedzenie (likwidacja stanowiska). Z Kodeksu pracy wynika, że należy mi się 2-miesięczna odprawka, gdyż pracuję więcej niż 2 lata. Pracodawca wymyślił, że osoby, które były na chorobowym tuż przed zwolnieniem, nie dostaną odprawy. Czy ma do tego prawo? Czy jest przepis, który o tym mówi?**

Pracodawca nie ma prawa uzależnić wypłaty odprawy pieniężnej, wypłacanej w ramach grupowego zwolnienia, od tego, czy pracownik przebywa na zwolnieniu lekarskim bezpośrednio przed wypowiedzeniem umowy o pracę bądź przed rozwiązaniem umowy o pracę (jeśli choroba zdarzy się w trakcie wypowiedzenia).

Zgodnie z ustawą z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników, jeśli pracodawca zatrudnia co najmniej 20 pracowników i rozwiązuje umowę o pracę z przyczyn niedotyczących pracowników, to jest zobowiązany wypłacić zwalnianemu pracownikowi

odprawę pieniężną. Nie ma przepisu, który zezwoliłby pracodawcy odmówić wypłaty odprawy w sytuacji opisanej w pytaniu.

Jeśli pracodawca postąpi w taki sposób, to może zostać pociągnięty do odpowiedzialności zgodnie z art. 282 § 1 pkt. 1 Kodeksu pracy i może zostać nałożona na niego kara grzywny w wysokości od 1000 zł do 30 000 zł.

Wysokość odprawy uzależniona jest od długości zatrudnienia w danego pracodawcy. Zgodnie z art. 8 wzmiankowanej ustawy pracownikowi – w związku z rozwiązaniem stosunku pracy w ramach grupowego zwolnienia – przysługuje odprawa pieniężna w wysokości:

1. jednomiesięcznego wynagrodzenia, jeżeli pracownik był zatrudniony u danego

pracodawcy krócej niż 2 lata;

2. dwumiesięcznego wynagrodzenia, jeżeli pracownik był zatrudniony u danego pracodawcy od 2 do 8 lat;
3. trzymiesięcznego wynagrodzenia, jeżeli pracownik był zatrudniony u danego pracodawcy ponad 8 lat.

DOROTA KRIEGER

Tekst pochodzi z serwisu prawo-pracy.pl.

## Zdążyliśmy złożyć PIT-37 za 2008 r. przez internet

**Prezydent podpisał nowelizację Ordynacji podatkowej, dzięki czemu podatnicy będą mogli rozliczyć się z dochodów uzyskanych w 2008 r. bez konieczności podpisywania PIT-u specjalnym, bezpiecznym podpisem elektronicznym.**

W tym roku z takiej formy rozliczenia, bez konieczności posiadania bezpiecznego e-podpisu, będą mogli skorzystać tylko podatnicy składający PIT-37 wraz z załącznikami: PIT/O, PIT/D, PIT 2K

W związku z nowelizacją Minister Finansów w trybie

natychmiastowym wydał rozporządzenie. Akt ten znosi konieczność podpisywania PIT-u specjalnym, bezpiecznym podpisem elektronicznym. Rozporządzenie wejdzie w życie z dniem ogłoszenia.

Przed świętami wielkanocnymi został uruchomiony system składania elektronicznych deklaracji podatkowych PIT-37. Interaktywne formularze zostały umieszczone na stronie www.e-deklaracje.gov.pl.

Składane zeznanie roczne będzie weryfikowane pod względem poprawności rachunkowej. Dostępne będą także

objaśnienia w trakcie pracy z formularzem.

Podpis, który zapewni autentyczność zeznania, oparty będzie na następujących cechach informacyjnych podatnika składającego zeznanie: NIP, imię, nazwisko, numer PESEL, data urodzenia oraz kwota przychodu z zeznania lub rozliczenia rocznego za 2007 r.

Jeśli wszystko będzie się zgadzało, podatnik otrzyma siecią Urzędowe Poświadczenie Odbioru (UPO).

DOROTA KRIGER

Tekst pochodzi z serwisu prawo-pracy.pl.

Szczerze wyrazy współczucia i wsparcia

**RODZINIE I BLISKIM**

ŚP.

**WIEŚŁAWA LISA**

Przewodniczącego Koła Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność” KWK Sośnica-Makoszowy, Ruch Sośnica

składa

Przewodniczący ZR Piotr Duda

13 kwietnia 2009 r. zmarł

ŚP.

**WIEŚŁAW LIS**

Przewodniczący Koła Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność” KWK Sośnica-Makoszowy, Ruch Sośnica.

**RODZINIE I BLISKIM**

Wyrazy głębokiego współczucia

składa

Biurowo Terenowe Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Gliwicach,

Terenowa Sekcja NSZZ „Solidarność” Gliwic i Powiatu Gliwickiego oraz

Zakładowe i Międzyzakładowe Organizacje Związkowe NSZZ „Solidarność” z obszaru działania BT w Gliwicach

Wyrazy najgłębszego współczucia

z powodu śmierci

**WIEŚŁAWA LISA**

długoletniego Przewodniczącego Koła Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność” KWK „Sośnica”, Delegata na WZD

składa

**RODZINIE**

Regionalny Sekretariat Emerytów i Rencistów NSZZ „S”

**Panu Jackowi Filusowi**

Redaktorowi Naczelnemu, Wiceprezowskiemu Zarządu Radia Katowice, byłemu przewodniczącemu radiowej „Solidarność”

najszczerze wyrazy współczucia

z powodu śmierci

**ŻONY**

składa

przewodniczący ZR Piotr Duda

**TYGODNIK**  
ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ „Solidarność”

Wydawca:  
Zarząd Regionu  
Śląsko-Dąbrowskiego  
NSZZ „Solidarność”

ul. Floriana 7  
40-286 Katowice  
www.solidarnosc-kat.pl  
tygodnik@solidarnosc-kat.pl  
tel. 032 253-72-54

**SEKRETARIAT OGÓLNY ZR:** tel./fax 032 253-78-00 | **BIURO PRZEWODNICZĄCEGO:** tel. 032 258-98-56, tel./fax 032 253-73-73 | **BIURO EKONOMICZNO-PRAWNE:** tel. 032 253-75-08, e-mail: prawne@solidarnosc-kat.pl | **BIURO DS. ROZWOJU I SZKOLEŃ ZWIĄZKOWYCH ORAZ WSPÓŁPRACY ZAGRANICZNEJ:** Biuro Szkoleń i Zagraniczne – tel./fax 032 353-84-25 wew. 428 i 223, e-mail: zagraniczne@solidarnosc-kat.pl | **Rozwój Związku** – tel. 032 353 84 25 wew. 107, e-mail: organizator@solidarnosc-kat.pl | **BIURO DS. EWIDENCJI ZWIĄZKOWEJ:** tel./fax 032 206-85-20, e-mail: ewidencja@solidarnosc-kat.pl | **BIURO FINANSOWO-KSIEGOWE:** tel./fax 032 253-76-70, **Rozliczenie składek Związkowych** – tel. 032 206-85-77 | **BIURO ADMINISTRACYJNE:** tel. 032 353-84-25 wew. 199/103 | **REGIONALNA KOMISJA REWIZYJNA:** tel./fax 032 253-74-91, e-mail: rewizyjna@solidarnosc-kat.pl

**BIURA TERENOWE ZR:** **Bytom,** ul. Powstańców Warszawskich 34/4 i piętro, tel./fax 032 281-71-65, e-mail: bytom@solidarnosc-kat.pl | **Gliwice,** ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 032 230-89-30, tel./fax 032 231-25-27, e-mail: gliwice@solidarnosc-kat.pl | **Jastrzębie Zdrój,** ul. Zielona 16 A, tel./fax 032 473-19-74 i 032 473-23-59, e-mail: jastrzebiezdroj@solidarnosc-kat.pl | **Jaworzno,** ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 032 615-17-11, e-mail: jaworzno@solidarnosc-kat.pl | **Pszczyna,** ul. 3 Maja 11, tel./fax 032 210-39-63, e-mail: pszczyna@solidarnosc-kat.pl | **Rybnik,** ul. Kościelna 7, tel./fax 032 422-73-25, e-mail: rybnik@solidarnosc-kat.pl | **Sosnowiec,** ul. Mościckiego 14 pok. 301-302, tel. 032 266-47-64, e-mail: sosnowiec@solidarnosc-kat.pl | **Tarnowskie Góry,** ul. Zamkowa 2, tel./fax 032 285-34-68, e-mail: tarnowskiegory@solidarnosc-kat.pl | **Tychy,** ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 032 227-56-36, e-mail: tychy@solidarnosc-kat.pl | **Zabrze,** ul. Wolności 289, tel./fax 032 275-39-02, e-mail: zabrze@solidarnosc-kat.pl | **Zawiercie,** ul. 11 Listopada 2a, tel./fax 032 672-37-71, e-mail: zawiercie@solidarnosc-kat.pl

**TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI:** ISSN 1732-3940 | **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” | **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 032 253-72-54 | **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Beata Gajdziszewska (Redaktor naczelny), Wojciech Gumułka (Kierownik Biura Informacyjno-Wydawniczego, Rzecznik ZR), Agnieszka Konieczny | **REDAKTOR TECHNICZNY:** Krzysztof Woźniak | **SKŁAD I ŁAMANIE:** Krzysztof Woźniak | **REKLAMA:** ZR pok 204, tel. 032 353-84-25 wew. 204, e-mail: tygodnik.reklama@solidarnosc-kat.pl | **DRUK:** Agora Poligrafia sp. z o.o., Tychy | **LAYOUT:** STUDIO PRESS, Michał Dutka, www.studiopress.pl | Numer zamknięty: 14 kwietnia 2009 r.



17 kwietnia mija 20. rocznica reaktywacji Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”

# „Solidarność”: reaktywacja

**17** kwietnia 1989 r. – po siedmiu latach, czterech miesiącach i czterech dniach – Sąd Wojewódzki w Warszawie ponownie wpisał „Solidarność” do rejestru związków zawodowych.

Reaktywację poprzedziły strajki 1988 r. oraz trwające od 6 lutego do 5 kwietnia obrady Okrągłego Stołu. Rozmowy toczyły się w trzech zespołach: ds. gospodarki i polityki społecznej, reform politycznych oraz pluralizmu związkowego, w którym opozycję reprezentował Tadeusz Mazowiecki, a komunistów Aleksander Kwaśniewski.

W postanowieniach Okrągłego Stołu, obok zapisów dotyczących m.in. reformy systemu politycznego i gospodarczego, pluralizmu politycznego, wolności słowa czy powoływania niektórych organów władzy państwowej, znalazła się kwestia swobodnego zrzeszania się w związkach zawodowych. Ponowna rejestracja „Solidarność” była najważniejszym rezultatem tych zapisów.

Niespełna dwa tygodnie po reaktywacji „S”, 28 kwietnia Polskie Radio nadało pierwszą audycję przygotowaną przez zespół

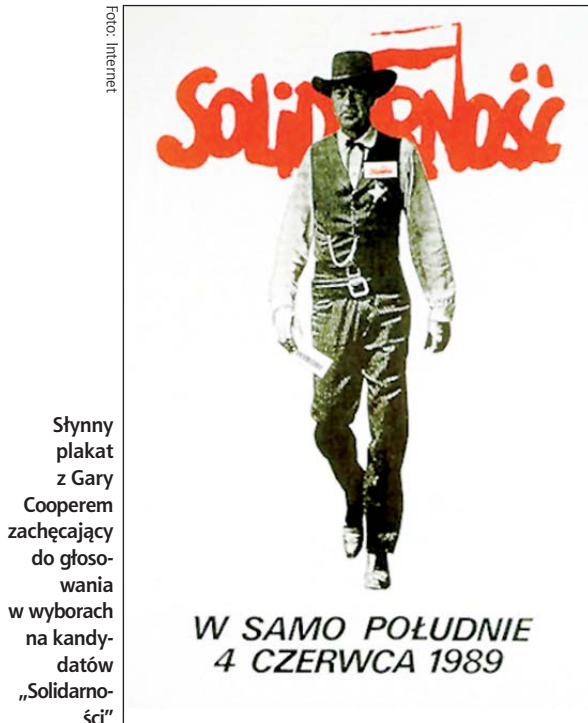
Ponowną legalizację poprzedziły strajki 1988 r. oraz trwające od 6 lutego do 5 kwietnia obrady Okrągłego Stołu

Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”.

Dzień później w Gdańsku odbyło się posiedzenie Krajowego Komitetu Wykonawczego NSZZ „S”, w skład którego przyjęci zostali Bogdan Borusewicz, Lech Kaczyński i Henryk Wujec.

1 maja w wielu miastach, pierwszy raz od ośmiu lat, odbyły się legalne manifestacje „Solidarność”. Już miesiąc później, 2 czerwca wydany został pierwszy numer reaktywowanego „Tygodnika Solidarność”, którego redaktorem naczelnym ponownie został Tadeusz Mazowiecki. 4 czerwca przeprowadzona została pierwsza, a 18 czerwca druga tura wyborów do Sejmu i Senatu. W ich rezultacie kandydaci Komitetu Obywatelskiego zdobyli 161 mandatów poselskich (wszystkie możliwe) i 99 senatorskich.

Źródło: XX lat „Solidarność” Śląsko-Dąbrowskiej



Słynny plakat z Gary Cooperem zachęcający do głosowania w wyborach na kandydatów „Solidarność”

## Nie czekaliśmy na sąd

W rzeczywistości, po strajkach 1988 r. podziemne struktury „Solidarność” w większości zaczynały jawnie działać, chociaż z punktu widzenia ówczesnego prawa wciąż były nielegalne. W wielu regionach, jeszcze przed ponowną legalizacją

związku, odbywały Walne Zebrania Delegatów. Tak było również w naszym regionie. Podczas WZD, które zorganizowane zostało w styczniu i w lutym 1989 r. w Ustroniu, przewodniczącym Śląsko-Dąbrowskiej „S” został Alojzy Pietrzyk.

## Wolne Trzech Króli – drugie podejście

Ponad 480 tys. podpisów zebrano pod obywatelskim projektem ustawy o przywróceniu święta Trzech Króli dnia wolnego od pracy. W tym tygodniu projekt ustawy ma trafić do marszałka Sejmu.

To kolejna próba uczynienia 6 stycznia dniem wolnym. Podpisy już raz zbierano (ostatecznie projekt poparło wtedy ponad pół miliona osób). Jednak w połowie października ub. roku Sejm w głosowaniu odrzucił ten projekt. Zaraz po głosowaniu prezydent Łodzi i inicjator akcji Jerzy Kropiwnicki zapowiedział ponownie inicjatywę. Tym jednak razem inicjatorzy chcą zebrać pod projektem milion podpisów poparcia. Jest to realne, bo jak mówi Kropiwnicki kolejne pół miliona z terenu „jest już w drodze”.

W zbieraniu podpisów zaangażowało się wiele organizacji i stowarzyszeń, również NSZZ „Solidarność”. Akcję poparł Kościół katolicki.

Inicjatorzy projektu podkreślają, że Święto Trzech Króli jest najstarszym ze świąt chrześcijańskich i obecnie, jako dzień wolny od pracy, obchodzone jest w dziewięciu krajach Unii Europejskiej,

m.in. w Niemczech, Grecji, Hiszpanii, Włoszech, Austrii, a także w Szwecji i Finlandii. Do 1960 roku dzień Trzech Króli był w Polsce obchodzony jako święto i był to jednocześnie dzień wolny od pracy.

Pod względem liczby dni wolnych w ciągu roku nasz kraj wcale nie przoduje w Unii Europejskiej. Zajmujemy 12 miejsce.

Tymczasem pojawił się też pomysł, by wolny od pracy był Wielki Piątek. Zycieliwość dla tej idei deklarują podobno wszystkie kluby, łącznie z SLD, który chce jednak, by wyznawcy innych religii również zyskali dodatkowy dzień wolny od pracy.

Prymas Polski kard. Józef Glemp proszony o ocenę takiego pomysłu powiedział, że „nie byłby do końca przekonany”. – Rozumiem, że u protestantów jest to najważniejszy dzień, ale my obchodzimy ten dzień tradycyjnie, a jak pamiętam w tradycji polskiej nie było dnia wolnego. Wszyscy staramy się o przywrócenie dnia wolnego w święto Trzech Króli i trudno byłoby, domagając się jednego dnia, prosić o drugi dzień wolny – powiedział prymas Polski.

WG

Handel z 22 milionami pracowników jest największym pracodawcą w Europie

## Niesłusznie ponoszą skutki kryzysu

– Pracownicy placówek handlowych to grupa zawodowa, która również ponosi skutki kryzysu, chociaż obroty w handlu wcale nie spadają – mówi Alfred Bujara.

Zdaniem przewodniczącego Sekcji Krajowej Pracowników Handlu NSZZ „Solidarność”, aktywa ponadnarodowych korporacji handlowych systematycznie wzrastają. Firmy te cały czas inwestują i otwierają nowe placówki. – Dzieje się to kosztem pracowników, którzy

mają ogromny udział w wypracowywanych zyskach – mówi przewodniczący SKPH „S”.

Bujara podkreśla, że niskie zarobki i coraz liczniejsze patologie, do których w handlu dochodzi, pracodawcy zbyt łatwo tłumaczą kryzysem. W ostatnich dniach najbardziej niepokojącym zjawiskiem jest nieprzedłużanie umów zawartych na czas określony. – Już w ubiegłym roku w polskim handlu brakowało ok. 200 tysięcy pracowników. Odejście

każdej osoby oznacza więcej obowiązków dla pozostałych – dodaje Bujara.

Podobna sytuacja panuje w innych państwach europejskich, zwłaszcza tych, które podobnie jak Polska przeszły transformację ustrojową i gospodarczą. Problemy mają pracownicy handlu na Węgrzech, w Czechach i krajach bałkańskich.

Dlatego związki zawodowe państw Europy Środkowo-Wschodniej przyjęły

wspólną deklarację, w której zaapelowały o poszanowanie pracowników handlu, dialog i podjęcie działań, które nie pozwolą na dalsze ubożenie najmniej zarabiających grup zawodowych. Deklaracja została skierowana do Premiera Rządu Czech – obecnej Prezydencji UE i Komisji Europejskiej. Sekcja Krajowa Pracowników Handlu NSZZ „S” przekazała ją również premierowi Donaldowi Tuskowi.

AGNIESZKA KONIECZNY



Wielkanocny zajazek dokiwał do pacjentów Górnośląskiego Centrum Zdrowia Dziecka i Matki im. Jana Pawła II w Katowicach. Tuż przed świętami zorganizowano tam widowisko. Mali pacjenci, pomimo choroby, radośnie włączyli się w przedstawienie. Na koniec widowiska wszyscy jego uczestnicy otrzymali prezenty (książki, gry planszowe, artykuły piśmiennicze), które ufundowała Fundacja na Rzecz Zdrowia Dzieci i Młodzieży Regionu Śląsko-Dąbrowskiego im. Grzegorza Kolosy.



Laureaci konkursu, w środku Lesław Ordon

Foto: archiwum

## Młodzi pamiętają o Katyniu

Jego laureatem został Michał Kamiński, uczeń III LO im. Adama Mickiewicza w Katowicach. Wyrzucił Agnieszkę Maćkiewicz z IV LO w Chorzowie i Mikołaja Wolskiego z X LO w Katowicach. Zwycięzcy i wyróżnieni, w sumie 10 osób, podobnie jak w zeszłym roku pojedą do Katynia.

– Do konkursu zgłoszono 110 prac z całego regionu.

W ten sposób przypominamy o tragicznych losach Polaków zamordowanych na Wschodzie. Dajemy uczniom inspirację do wypowiedzenia się na ten temat w formie literackiej – mówi Lesław Ordon, szef regionalnej oświatowej „Solidarność”, zarazem przewodniczący jury.

Konkurs jest od trzech lat organizowany przez Sekreta-

riat Nauki i Oświaty Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarność” i Sekcję Oświatową PiS okręgu śląskiego. Patronat nad tegoroczną edycją konkursu objęli poślanek na Sejm Maria Nowak, marszałek województwa śląskiego i śląski kurator oświaty Stanisław Faber.

BG

Rozstrzygnięty został Wojewódzki Konkurs Historyczno-

-Literacki „Katyni – prawda i pamięć”, poświęcony

Polakom zamordowanym w ZSRR.